



G Ł O S

ŚWIĘTEGO

MIKOŁAJA

Nr 11 (39)

Miesięcznik Parafii Świętego Mikołaja w Bydgoszczy - Fordonie

Listopad 2001

W numerze:

Nasza parafia – str. 2, A czy znacie...? – str. 3, Pielgrzymka do Fatimy – str. 4,
Pielgrzymka do Niepokalanowa – str. 5, Dla dzieci – str. 6, Dla młodzieży – str. 7,
Informacje Akcji Katolickiej – str. 8, Informacje parafialne – str. 10.

Świętych obcowanie

Uroczystość Wszystkich Świętych to jakby do-
roczne dożynki w dziejach
zbawienia. Ziarno pszeniczne
- Jezus - które padło na naszą
ziemię, wydaje obfity plon.
Święci, Błogosławieni i
wszyscy zbawieni to owoc,
który wciąż wyrasta ze
śmierci i zmartwychwstania
Chrystusa i osiąga pełną doj-
rzałość. Dzień ten kieruje
nasz wzrok ku właściwym,
końcowym żniwom, gdy Pan
przyjdzie i każe „pszenicę
zwieść do spichlerza” (Mt
13,30). Na razie uginamy się
pod ciężarem utrapień życia
doczesnego. Podtrzymuje nas
jednak wiara w „Świętych
obcowanie”, tzn. owe więzy
jakie nas łączą ze Świętymi i
zbawionymi w niebie. Mamy
nadzieję, że i my osiągniemy
pełną wolność i chwałę dzie-
ci Bożych.

Kościół po radosnym
wspomnieniu tych, co osiągnęli
szczęście w niebie, wspomina w
Dzień Zaduszny dusze w czyśćcu



Fot. Jerzy Rusiniak

cierpiące, by przez Najświętszą
Ofiarę, komunie świętą, modli-
twy i dobre uczynki żyjących
wiernych przyjąć im z pomocą.

To nie śmierć jest
główną treścią tego
święta, lecz życie,
wspólnota życia z
Chrytusem zmar-
twychwstałym. Nasz
Bóg jest Bogiem ży-
wych, a nie umarłych i
dlatego pragnie
wszystkich przyjąć do
swego domu ojcow-
skiego. Dzień Zadu-
szny uświadamia nam
naszą wspólnotę i soli-
darność ludzkiego lo-
su, który wydaje się
kończyć zawsze jedna-
kowo: śmiercią i gro-
bem. „Nie pytaj komu
bije dzwon - on bije
dla ciebie”. Jeżeli jed-
nak wierzysz i żyjesz
według tej wiary,
dzwony żałobne za-
mienia ci się w dzwo-
ny wielkanocne, zwia-
stujące twoją wspólnotę z Bogiem
i przyszłe twoje zmartwychwsta-
nie.

X.R.B.

Nasza parafia

Życie mieszkańców parafii i miasta w latach 1920 - 1945 (cz. 10)

Struktura narodowościowa na terenie parafii.

Trudno ustalić dokładne dane dotyczące spraw wyznań i narodowości na terenie całej parafii, dlatego problem ten omówiony będzie głównie na podstawie danych dotyczących centrum parafii, jakim był Fordon. Tam, gdzie będzie to możliwe, zostaną przedstawione dane uwzględniające strukturę całej parafii. Jak już wspomniano, w latach międzywojennych w Fordonie zachodziły dynamiczne procesy demograficzne, powodujące szybki wzrost liczby mieszkańców i jednocześnie zmiany struktury narodowościowej, co z kolei ściśle wiązało się ze zmianami struktury wyznaniowej. Polacy wyznawali głównie wiarę katolicką, Niemcy protestancką, Żydzi, którzy w tychże latach stanowili już niewiel-

ki procent (około 5%) ludności - Judaizm.

W roku 1910 na terenie Fordonu mieszkało 726 Polaków (około 26%) i 2124 Niemców (około 70%), natomiast w roku 1923 proporcje te zostały odwrócone, Fordon zamieszkiwało 1608 Polaków (61%) oraz 916 Niemców (34%). Najwięcej Niemców opuściło Fordon w 1921 r. Według urzędowego spisu ludności z dnia 1.10.1921 r. Fordon liczył 2138 mieszkańców, w tym 1311 Polaków i 827 Niemców. Z przeliczenia wynika, że w latach 1910 - 1921 liczba mieszkańców zmniejszyła się z 2850 do 2138, lecz liczba Polaków zwiększyła się z 726 do 1311 osób, natomiast liczba Niemców spadła z 2124 do 827 osób. Kiedy w 1910 r. Polacy stanowili zaledwie 25,7%, to w 1921 roku 61,3% ogółu ludno-

ści Fordonu. W roku 1924 Fordon liczył 2500 mieszkańców, w tym około 70% Polaków i 30% Niemców. W latach późniejszych spotykamy nakazy wyjazdu z Fordonu i okolic konkretnych rodzin niemieckich. Do wybuchu drugiej wojny światowej ilość mieszkańców narodowości niemieckiej radykalnie się zmniejszyła, przy jednoczesnym wzroście liczby Polaków. W 1939 r. Fordon zamieszkiwało 4492 Polaków (90,9%), 418 Niemców (8,5%) i 30 Żydów (0,6%). W sierpniu tegoż roku obywatele niemieccy na żądanie konsulatu niemieckiego zaczęli gremialnie wyprowadzać się do Niemiec. Majątki swe zostawiali pod nadzorem Niemców z obywatelstwem polskim, którzy postanowili pozostać.

D.G.

Źródła: Z. Biegański, Fordon w okresie międzywojennym, w: Dzieje Fordonu i okolic, pod red. Z. Biegańskiego, Bydgoszcz 1997; Z. Jarkiewicz, Świt i noc czyli dawny Fordon i jego burmistrz, Bydgoszcz 1994; „Dz. Bydg.”, nr 89: 1925 r.; APB, AmF, sygn. 373, Pismo do Redakcji „Informatora Powszechnego Rzeczypospolitej Polskiej” w Warszawie, 17.01.1923 r.; APB, AmF, Sprawy tajne 1939, k. 52, sygn. 727.

83 rocznica odzyskania przez Polskę niepodległości

11 listopada 1918 roku Polska po 123 latach niewoli odzyskała niepodległość. Skończyła się I wojna światowa. Ustała na terenie Królestwa Polskiego i Galicji okupacyjna kuratela Niemiec i Austro-Węgier. Rada Regencyjna przekazała władzę i zwierzchnictwo nad Wojskiem Polskim mężowi opatrznociowemu Józefowi Piłsudskiemu.

Polacy rozbili w Warszawie oddziały niemieckie. We Francji podpisano kończące I wojnę światową zawieszenie broni pomiędzy aliantami a Niemcami. Polska i Polacy dzięki czynowi zbrojnemu i międzynarodowym traktatom odzyskali niepodległość.

Umęczone polskie społeczeństwo manifestowało spontanicznie i żywiołowo wielki entuzjazm. O tę wolność walczyło kilka pokoleń, które nie pozwoliły światu zapomnieć o istnieniu narodu polskiego.

M.K.

A teraz nam się znowu jęła marzyć
Polska, co sobą będzie gospodarzyć
I siać i zbierać do własnego gumi-
mina...
A teraz nam się znowu śni pol-
skie państwo
Co mu za pieczęć już nie będzie
trumna,
Lecz wielkie w świecie słowiań-
skim hetmaństwo.

A potem – dalej – Polska nam
się marzy
Wielka Kapłanka słowiańskich
ohtarzy
Dzielnością, mocą i mądrością
wielka
Mistrzyni życia i nauczycielka.

Kazimierz Przerwa-Tetmajer



Józef Piłsudski

A czy znacie...?

Modlitwa różańcowa jest jedną z najstarszych i najpiękniejszych modlitw. Różaniec w dzisiejszej formie powstał w końcu XV wieku, a do jego rozpowszechnienia przyczynili się w głównej mierze dominikanie. Zbiorowe odmawianie różańca zalecił w roku 1885 papież Leon XIII.

Na pierwszy rzut oka odmawianie różańca może się wydawać nieciekawym, a nawet nudnym. Czy rzeczywiście? Sięgnijmy do prostego obrazu życia. Obliczono, że małe dziecko powtarza wyraz „mama” około 300 razy dziennie. Czy to się dziecku znudzi? Nigdy! A może nudzi to matkę? Też nie. Reaguje ona na każde odezwanie się dziecka. Podobnie jest z modlitwą różańcową. Maryja jest naszą Matką. Kiedy odmawiamy różaniec, jesteśmy podobni do małego dziecka. Powtarzamy jak ono: Bądź pozdrowiona Matko!

Ileż Maryja chciała przekazać światu swoje orędzie, zjawiała się wybranym osobom (najczęściej dzieciom) z różańcem w ręku i usilnie zachęcała do jego odmawiania. Tak było w Lourdes w roku 1858, tak też było w Fatimie w roku 1917. Z tego wynika, że modlitwa różańcowa jest dla Maryi szczególnie miła, a dla człowieka bardzo skuteczna. Wyrosła ona z Ewangelii i jest jej streszczeniem. Część pierwsza - Bóg przychodzi do człowieka, aby go zbawić. Część druga - opowiadanie o tym, jak dokonało się zbawienie. Część trzecia - różańca, to także doskonała ilustracja ludzkiego życia.

O wartości modlitwy różańcowej niech świadczy fakt, że więźniowie obozów koncentracyjnych robili sobie różaniec z ugniecionego chleba, którego paciorki nanizane na nitce ukrywali przed oprawcami i na nich się modlili. A ileż to razy w kieszeniach poległych żołnierzy znajdowano różańce, często zbite krwią. Przesyłano te przedmioty matkom jako relikwie do rodzinnych domów.

Jan Paweł II w czasie swych apostołskich pielgrzymek po całym świecie nie rozstaje się z różańcem. Szczególnie wzruszająca była modlitwa różańcowa papieża 13 maja 1982 roku w Fatimie, w pierwszą rocznicę

zamachu na jego życie. Ojciec Święty uklęknął przed figurą Matki Bożej Fatimskiej w kaplicy objawień. Przez czterdzieści minut trwał w modlitwie, dziękując Maryi za ocalenie życia i powrót do zdrowia.

Różaniec nie może być przedmiotem, który się jedynie z szacunkiem ogląda. Nie może być jakimś magicznym amuletem, który się nosi przy sobie, ale bardzo rzadko się na nim modli. Osobami, które różaniec traktują w taki sposób, na pewno nie są członkowie Żywego Różańca. Jednym z nich jest pan Ali Brzeziński.

Czy każdy może być członkiem Żywego Różańca?

A.B. - Tak, każdy. Młody i starszy, niewiasta i mężczyzna. W naszej parafii są trzy Róże Różańcowe kobiet i jedna Róża mężczyzn.

Jakie są obowiązki Żywego Różańca?

A.B. - Przede wszystkim każdy z członków Róży zobowiązany jest do codziennego odmawiania minimum dziesiątki różańca. Wspólnie jest on również odmawiany przez Żywy Różaniec codziennie przed każdą Mszą św. Poza tym, jeden raz w miesiącu, w pierwszą niedzielę, Róże żeńskie i męskie zbierają się na specjalnym nabożeństwie z wystawieniem Najświętszego Sakramentu. Nabożeństwo to rozpoczyna ks. Proboszcz, podając intencję miesięczną. Intencje te są różne: modlimy się o pokój na świecie, za Parafian i za Ojca Świętego.

Skądinąd wiadomo jednak, że działalność Róż Różańcowych to nie tylko modlitwa.

A.B. - W zależności od potrzeb organizujemy spotkania, a do tradycji weszło już spotkanie wigilijne, na którym dzielimy się opłatkiem. Panie z Róży włączają się również do prac porządkowych w kościele. Na procesji Bożego Ciała, w czasie Rezurekcji i na odpustach członkowie Żywego Różańca noszą feretrony i obrazy. Niezależnie od powyższego organizujemy pielgrzymki, w których najczęściej uczestniczy ks. Waldek. W tym roku odbyły się dwie: pierwsza na trasie Gietrzwałd - Święta Lipka - Stoczek Klasztorny - Głotowo (w czerwcu), druga (we wrześniu) odbyła się z okazji stulecia urodzin prymasa Stefana kardynała Wyszyńskiego do Warszawy i Niepokalanowa. W przyszłym roku zamierzamy pielgrzymować dalej. W kwietniu do



Krakowa i Częstochowy, a we wrześniu: Zamek Książ, zespół klasztorny w Krzeszowie, Panorama Raclawicka wraz z Ostrowem Tumskim we Wrocławiu, Trzebnica i bazylika św. Jadwigi, patronki Dolnego Śląska.

Wracając do modlitwy różańcowej, czym ona jest dla Pana?

A.B. Z chwilą sprowadzenia się do Fordonu (cztery lata temu) natychmiast wstąpiłem do Żywego Różańca, gdyż modlitwa ta obecna jest w moim życiu od lat najmłodszych. Nieustannie w chwilach dobrych i złych. Podkreślam, że dzięki modlitwie różańcowej wybrnąłem z niejednej trudnej sytuacji życiowej, dlatego też do końca mojego życia będę wiernym sługą Żywego Różańca, w pełni oddanym Matce Bożej. Z tego względu zdziwiony jestem bardzo, że tak mało osób uczestniczy w nabożeństwie różańcowym w naszej parafii. Minął miesiąc październik i z przykrością muszę stwierdzić, że o ile na różańcu dla dzieci kościół był wypełniony, o tyle na różańcu dla dorosłych świecił pustkami. Ze smutkiem przyjąłem również wiadomość o tym, że kiedy przed kilku laty ks. Proboszcz zaproponował rodzicom dzieci mających przystąpić do I Komunii św. wspólne odmawianie różańca w intencji godnego przeżycia tej uroczystości, inicjatywa ta nie znalazła żadnego zrozumienia i poparcia. Dlatego też gorąco namawiam wszystkich parafian do odmawiania tej modlitwy i zachęcam do wstępowania w szeregi Żywego Różańca.

Dziękuję za rozmowę.

Gawel

Fatimska Wielka

Wspomnienia i przeżycia z Pielgrzymki „Fatimska Wielka” w dniach 17.09.01 - 04.10.01 zorganizowanej przez Caritas Archidiecezji Gnieźnieńskiej.

Program pielgrzymki był bardzo bogaty, ale zasadniczym mottem było przesłanie fatimskie, zawarte w słowach Matki Bożej, powtarzanych z naciskiem przy każdym objawieniu: „Módlcie się najświętszym różańcem i wynagradzajcie Sercu Jezusa i Maryi za grzechy świata, gdyż bardzo Je ranią”.

Kapelanem pielgrzymki był ks. Józef Orchowski, proboszcz parafii pw. Matki Bożej Fatimskiej w Bydgoszczy. Poza nim w pielgrzymce uczestniczyli:

- ks. Jacek Dziel - dyrektor CARITAS Archidiecezji Gnieźnieńskiej,
- ks. Jan Brończyk z parafii św. Polskich Braci Męczenników - kapelan Hospicjum,
- ks. Kazimierz Kuczma, proboszcz parafii Świętego Ducha we Wrześni.

Główne uroczystości w Fatimie odbyły się w dniu 27.09.01 o godz. 12:00. Mszę św. w katedrze odprawiał Jego Eksceleńcja Ksiądz Arcybiskup Henryk Muszyński w koncelebrze 23 księży (uczestnicy pielgrzymki z innych autokarów i samolotu). W czasie mszy odbyło się odnowienie Chrztu Św. oraz odczytano Orędzie ks. kardynała Hlonda. Na zakończenie Mszy św. ks. Arcybiskup podziękował pielgrzymom za udział w Pielgrzymce Fatimskiej oraz została poświęcona figura matki Boskiej Fatimskiej dla parafii pw. Jej imienia w Bydgoszczy. Ks. arcybiskup H. Muszyński przy poświęceniu figury powiedział, że moment ten jest wstępem do ogłoszenia kościoła pw. Matki Boskiej Fatimskiej Sanktuarium.

O godzinie 15:00 została odprawiona Droga Krzyżowa w procesji po pagórkach, gdzie pastuszkowie, którym objawiła się Maryja, pasali owieczki. W godzinach popołudniowych pielgrzymi zwiedzili pomieszczenia zabudowań, w których urodzili się pastuszkowie.

Na zakończenie Pielgrzymki Fatimskiej o godz. 21:30 odbyła się przepiękna, wzruszająca procesja różańcowa z lampionami na placu przed katedrą. Procesję prowadził ks. arcybiskup H. Muszyński.

W dniu 29.09.01 wszyscy pielgrzymi udali się z Portugalii do Lourdes we Francji. W tej drodze towarzyszył nam także ks. Arcybiskup. Podróż upływała bardzo szybko i ciekawie, ponieważ opowiadał o Synodzie Biskupów, odbywającym się od 30 września do 30 października. Poza tym ks. Arcybiskup przyznał się, że jest po raz pierwszy na pielgrzymce w Fatimie i Lourdes, podobnie jak zdecydowana większość naszych pielgrzymów. W Salamance w Hiszpanii ks. Arcybiskup przesiadł się do drugiego autokaru.

Zasadnicza uroczystość pielgrzymkowa Archidiecezji w Lourdes, w której wzięło udział około 300 pielgrzymów, rozpoczęła się mszą św. o godz. 7:30 przed grotą Matki Boskiej. Mszę św. sprawował ks. arcybiskup H. Muszyński w koncelebrze 23 kapłanów, uczestników pielgrzymki. W godzinach południowych wraz z przewodnikiem zwiedziliśmy miejsce narodzin św. Bernadety oraz mieszkanie, w którym mieszkała w późniejszym okresie. Obecnie w tych pomieszczeniach jest muzeum.

Każdego dnia o godzinie 21:00 odbywała się międzynarodowa, uroczysta procesja różańcowa z lampionami. W czasie procesji każda dziesiątka różańca była odmawiana w innym języku. Udział w tej procesji wywoływał ogromne przeżycia i wzruszenia, tym bardziej, że uczestniczyło w niej około 15 tys. pielgrzymów.

Pożegnania z ks. Arcybiskupem nastąpiło 1.10.01 na mszy św. o 6:00 rano. Podczas tej mszy Arcybiskup zapoznał pielgrzymów z życiem i poświęceniem się św. Teresy (katedrę w Avila - miejscu życia Świętej - zwiedzaliśmy w drodze powrotnej). Na zakoń-

czenie serdecznie podziękował i pobłogosławił pielgrzymów na dalszą drogę do kraju.

W drodze powrotnej zwiedziliśmy skansen średniowieczny miasta Carcassonne oraz rezydencję papieża i zamek z ogrodami w Avinion. Następnego dnia odwiedziliśmy Sanktuarium Płaczącej Madonny w La Salette, położone w sercu Alp na wysokości 1800 m n.p.m. W tym miejscu Matka Boska ukazała się jeden raz dwojgu pastuszkom. Dzieci zobaczyły Ją siedzącą wewnątrz jasnej kuli. Na Jej piersiach widniał krzyż z Jezusem Chrystusem i zawieszonymi młotkiem i obcęgami.

Na zakończenie należy dodać, że w drodze do Fatimy odwiedziliśmy wiele interesujących miejsc np. Cannes i Madryt. Byliśmy także w sanktuarium Czarnej Madonny w Bazylice del Pilar w Saragossie. W Granadzie podziwialiśmy meczet zamieniony w katolicką katedrę oraz królewską kaplicę. Uroczy Gibraltar (enklawa brytyjska, gdzie zginął gen. Sikorski) przywitał nas piękną pogodą. W Seville - stolicy Andaluzji - obejrzelśmy katedrę i uniwersytet. Dalej, tuż przed Fatimą podziwialiśmy Lizbonę, stolicę Portugalii z zamkiem św. Jerzego, placem das Rostaurados i klasztor Hieronimitów.

Pielgrzymując ku chwale Bogurodzicy, przejechalśmy blisko 10 tysięcy kilometrów.

D.Cz.



Niepokalanów

Pielgrzymka do Warszawy i Niepokalanowa.

W dniach 27 i 28 września odbyła się pielgrzymka autokarowa, w której wzięło udział 41 pielgrzymów. W pierwszym dniu naszego pielgrzymowania zwiedziliśmy najpierw Zamek Królewski, gdzie pod okiem przewodnika mogliśmy zapoznać się z największymi skarbami naszej kultury. Uczestnicy zostali podzieleni na dwie grupy, aby łatwiej można było wszystko zobaczyć. Wielu pielgrzymów po raz pierwszy miało okazję zobaczyć to niezwykle dla naszej Ojczyzny i kultury miejsce.

Następnie udaliśmy się do katedry św. Jana Chrzciciela, aby w roku Sługi Bożego prymasa Stefana kardynała Wyszyńskiego przy jego grobie pomodlić się i złożyć wiązanek kwiatów. Po zwiedzeniu katedry poszliśmy wraz z przewodnikiem zwiedzić Stare Miasto. Zapoznaliśmy się także z dokładną i wnikliwą historią Powstania Warszawskiego. Pochylaliśmy się także w zadumie nad ofiarami terroru hitlerowskiego narodu żydowskiego.

Kolejnym etapem naszego pielgrzymowania był grób sługi Bożego ks. Jerzego Popiełuszki. Przy jego grobie odmówiliśmy modlitwę i złożyliśmy wiązanek kwiatów, a następnie w kościele św. Stanisława Kostki, przy którym znajduje się grób ks. Jerzego odprawiliśmy Mszę św.

Po Mszy św. udaliśmy się do autokaru i wyruszyliśmy na kolejny etap naszej pielgrzymki do Niepokalanowa. Dzień był dość wyczerpujący, dlatego po zakwaterowaniu wielu pielgrzymów odpoczywało po trudach dnia.

Następny dzień rozpoczął się od Mszy św. w kościele, w którym swą obecność zaznaczył i założył klasztor św. Maksymilian Maria Kolbe - męczennik naszych czasów.

Po Mszy św. zwiedziliśmy muzeum poświęcone św. Maksymilianowi, gdzie siostra przewodniczka zapoznała nas z historią klasztoru i życia wielkiego czciciela Maryi Niepokalanowej.

Kolejny punkt naszej pielgrzymki to obejrzenie Panoramy Tysiąclecia. Powstała ona w latach sześćdziesiątych. Wtedy to bowiem franciszkanie z Niepokalanowa chcieli w jakiś sposób

uczcić i upamiętnić tysiąclecie chrześcijaństwa w Polsce. W tym czasie historię naszej Ojczyzny przedstawiano w podręcznikach w taki sposób, jakby Kościół Chrystusowy w ogóle nie istniał i nie przyczynił się do wspólnego dobra. Przygotowania do uruchomienia Panoramy trwały kilka lat. Jest ona szczególnie lekcją historii i przypomnieniem najważniejszych wydarzeń historycznych naszej Ojczyzny i Kościoła w Polsce.

Wreszcie na koniec pielgrzymi uczestniczyli w Misterium Męki Pańskiej. Misteria to średniowieczny gatunek dramatyczny o treści biblijnej, zwłaszcza pasyjnej, pochodzący z obrzędów liturgicznych.

Misterium Męki Pańskiej w Niepokalanowie po raz pierwszy zostało wystawione w Niedzielę Palmową 1963 roku. Od tego czasu budzi zainteresowanie pielgrzymów i obok Panoramy Tysiąclecia jest stałym punktem programu odwiedzających to sanktuarium. Niepokalanowskie Misterium przynosi widzom przesłanie w formie pytań: „Kim jest dla mnie Jezus Chrystus?”

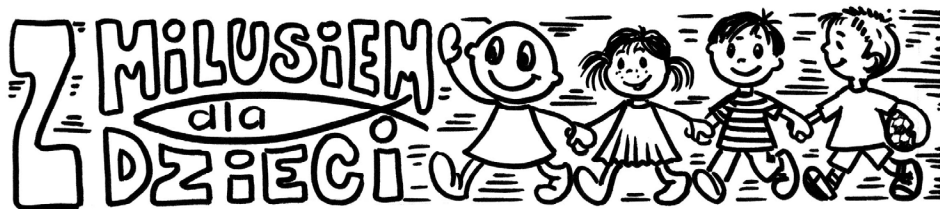
Po prywatnej modlitwie, zakupie pamiątek oraz posiłku wyruszyliśmy w

drogę powrotną do Bydgoszczy. W czasie naszego pielgrzymowania towarzyszyła nam wspólna modlitwa i śpiew piosenek i pieśni religijnych. Wszyscy byli radośni, zadowoleni i wzbogaceni o jeszcze jedno doświadczenie swojej wiary. W drodze powrotnej zatrzymaliśmy się przy tamie we Włocławku, aby w ciszy, zadumie i modlitwie zobaczyć miejsce wrzucenia do wody ciała męczennika naszych najbardziej współczesnych czasów Sługi Bożego ks. Jerzego Popiełuszki.

Podajemy do wiadomości, że w kwietniu planujemy kolejną pielgrzymkę do Częstochowy i Krakowa.

Ks. Waldek





Kochane dzieciaki! Minął kolejny miesiąc. Miłus znowu powraca na waszą stronę. Bardzo się cieszę, że tak dużo dzieci uczestniczy w różańcu. W poprzednim numerze pojawiła się krzyżówka dla dzieci. Myślę, że rozwiązanie jej nie sprawiło wam kłopotu. Hasło to oczywiście: **RÓŻAŃCIEC**. Oto nazwiska dzieci, które wylosowały nagrody - kolorowe różańce misyjne: **Kasia Grocholewska, Ewelina Słomińska, Marta Wawrzyniak, Malwinka Żyrek, Aleksandra Gordon i Angelika Góralska**. Gratuluje wygranych nagród. Można je odebrać u mnie w zakrystii po Mszy św. w niedzielę o 11:00.

Oto kolejne zadanie. Odpowiednie wydarzenia przyporządkuj odpowiednim miejscom.

1. Dekalog
2. Powołanie apostoła Piotra
3. Zwiastowanie
4. Zesłanie Ducha Świętego
- A. Wieczernik
- B. Nazaret
- C. Góra Synaj
- D. Nad jeziorem Galilejskim.

Odpowiedzi na kartkach z imieniem i nazwiskiem proszę przynosić do zakrystii po Mszy św. w niedzielę o 11:00.

Czym jest niedziela?

Niedziela - to dzień rodziny. Wreszcie jest trochę więcej czasu, aby być razem, zapominając o troskach i napięciach tygodnia. Pięknie jest okazać radość, że tworzymy rodzinę.

Niedziela - dzień Kościoła. W ciągu tygodnia chrześcijanie są rozproszeni wśród innych ludzi. Pięknie jest spotkać się w niedzielę w parafii, aby poczuć się Kościołem Pana Jezusa - wspólnotą chrześcijańską.

Niedziela - dzień zabawy. Nie stój na uboczu. Baw się z kolegami i rodzeństwem. Kto się bawi, nabiera odwagi do przezwyciężania trudności.

Niedziela - dzień odwiedzin. Ofiaruj swój czas chorym. Nie ograniczaj się do zdawkowej wizyty z konieczności. Twój uśmiech będzie dla nich

najpiękniejszym darem.

Niedziela - dzień modlitwy. Módl się na Mszy św. i śpiewaj, bo kto śpiewa, ten modli się podwójnie. Módl się rano i przed jedzeniem. A wieczorem ułóż z Bogiem plan na nowy tydzień.

Niedziela - pierwszy dzień tygodnia. Bóg jest z tobą w niedzielę, ale nie mówi ci: „do widzenia w poniedziałek”. Bóg chce, aby każdy dzień był świętem.

Skoro już jesteśmy przy temacie niedzielnej Mszy św., to pozwolę sobie odpowiedzieć na kilka pytań związanych z tym tematem.

Czy grzeszę, gdy nie idę na Mszę św.?

Bóg nie ma komputera, aby liczyć twoje nieobecności na Mszy św. On patrzy na twoje serce. Jaka jest twoja miłość do Niego? A może stajesz się niewdzięczny? Może nabierasz przyzwyczajenia, aby nie chodzić na Mszę św. Odpowiadam, jeśli skończyłeś 7 lat, to masz obowiązek w każdą niedzielę być na Mszy św. Myślę, że tak mocno kochacie Pana Jezusa, że nie trzeba was zmuszać do pójścia w niedzielę na Mszę św.

Czy muszę zawsze spowiadać się, aby przyjąć Komunię św.?

Od początku chrześcijaństwa nie wolno było wielkim grzesznikom przyjmować Komunii św., zanim się nie wyspowiadali. Nie sądzę, abyś był tak wielkim grzesznikiem. Możesz zawsze przyjmować Komunię św., kiedy nie masz grzechu ciężkiego. Miej jednak wielki szacunek do Komunii św. i co jakiś czas, najlepiej z okazji I-go piątku miesiąca przystępuj do Sakramentu pojednania. Pan Bóg okazuje ci wtedy swoje miłosierdzie i daje ci odwagę Jezusa.

Tato mówi, że powinienem iść, ale sam nie idzie...

Może twój tato chce pomóc ci, abyś wyrobił sobie dobre przyzwyczajenie, jakiego on sobie nie wyrobił. Może jest niewierzący, ale życzy ci, abyś był wierzący. Często rodzice życzą dzieciom tego dobra, którego sami nie mieli w dzieciństwie.

Wiele osób nie chodzi na Mszę św.,

a są dobrymi...

Byłoby źle, gdyby było inaczej! Idąc na Mszę św. głosimy, że Bóg kocha wszystkich i wszystkim przebacza bezinteresownie. Na Mszy św. reprezentujesz także tych, którzy nie przychodzą. A może twój dobry przykład pociągnie innych do naśladowania ciebie.

Muszę odrabiać lekcje. Tak mówi wiele dzieci. Aby się usprawiedliwić, przeciwstawiają jeden obowiązek drugiemu: odrabianie lekcji - Mszy św. Nie jest to słuszne. Na ogół dzieci nie umieją sobie zorganizować czasu. Bo jest czas na odrabianie lekcji i jest czas na Mszę św.

Lubię modlić się sam; na Mszy św. nie potrafię.

Jest czas na osobistą modlitwę i jest czas na Mszę św. Na Mszę św. idziemy, aby czuć się „Rodziną Bożą”, aby wspólnie świętować i przyjmować Pana Jezusa w Komunii św. To wszystko jest też modlitwą, ale jest to inna modlitwa niż ta, którą odmawiasz sam.

Nudzę się na Mszy św.

Kiedy idziesz na Mszę św. pamiętaj, że idziesz na spotkanie z Bogiem. On ma dla ciebie dary. A co ty Mu przynosisz? Zwyciężyć nudę nie jest rzeczą łatwą: pomyśl, za co powinieś podziękować Bogu, w jakiej sprawie poprosić Go o pomoc. Idź na Mszę św. z kolegami lub koleżankami, staraj się brać w niej czynny udział. Śpiewaj, odpowiadaj księdzu na wezwania, uważaj na to, co dzieje się w czasie Mszy św., a na pewno nie będziesz się nudzić. Chyba, że jesteś sam ponury i nudny, i chcesz tym zarażać innych.

Ks. Waldek





ŻARNOWIEC

Na świecie jest kilka takich miejsc, do których zawsze chętnie wracam i które mają dla mnie bardzo wielkie znaczenie. Można powiedzieć, że są to swego rodzaju „duchowe stacje paliw”, po wizycie w których aż chce się żyć. Takim też miejscem jest Opactwo Sióstr Benedyktyn w Żarnowcu na Pomorzu. Niejednego pewnie odstrasza ta nazwa, ale, jak przeczytacie dalej, to tylko pozory, a rzeczywistość jest o wiele piękniejsza. To co każdego urzeka w tym miejscu to, po pierwsze, niesamowita liturgia, a z drugiej strony - pokój i radość (Boża radość), którą promieniują siostry benedyktynki.

Z dobrem to jest tak, że trzeba się nim dzielić i dlatego postanowiłem zabrać tam tę małą (jak na razie) wspólnotę KSM-u i pokazać, że można trochę inaczej żyć, a z drugiej strony także zarazić ich tym monastycznym duchem. „Zarażanie” przeszło moje najśmielsze oczekiwania. Pierwsza grupa, która dotarła do Żarnowca w czwartek wieczorem, z samego rana (6:00) w piątek uczestniczyła w Jutrznii. Gdy dojechałem tam około godziny ósmej rano, pierwsze słowa jakie od nich usłyszałem były pełne entuzjazmu, radości i zachwytu nad pięknem liturgii. Generalnie nie dziwię się, bo na mnie zawsze modlitwa Liturgii Godzin w opactwie robi niesamowite wrażenie. Jest w tej modlitwie jakieś urzekające piękno, którego nie sposób wyrazić słowami, jakiś zachwyt, unoszący człowieka na wyżyny jego egzystencji. Doświadczenie modlitwy było taką energią, która dała nam niesamowitą moc i radość. Drugim, nie mniej ważnym, wydarzeniem stało się wieczorne spotkanie z siostrą Gabriellą, przeoryszą opactwa i siostrą Justyną, która zawsze towarzyszy gościom przybywającym do klasztoru. Dzięki temu spotkaniu udało nam się zrozumieć, jak długą drogę trzeba przejść, aby przyjąć śluby wieczyste, czym jest

powołanie, a siostra Justyna dała świadectwo swojej drogi do klasztoru. Jednak nie tyle same słowa były najważniejsze, co właśnie obecność. Dla większości był to pierwszy kontakt z klasztorem, z osobami żyjącymi według reguły i trzeba przyznać, że bardzo owocny.

W czasie tego naszego spotkania dojechała reszta grupy. Na początku, trochę przestraszeni, patrzyli na to, co się dzieje, ale bardzo szybko chwycili kontakt.

Sobota była, niestety, dla pierwszej grupy już czasem wyjazdu. Ale... Tak to z tym klasztorem jest, że przyjeżdża się tam pierwszy raz, jednak nigdy ostatni, stąd też plany, by powrócić tam wiosną stały się bardzo realne.

Druga grupa została obdarzona bardzo odpowiedzialnym zadaniem, jakim było zbieranie ziemniaków. Nie wiem, co tam się naprawdę stało, ale kiedy wieczorem w niedzielę pojawili się w moim mieszkaniu, to tak żywo reagujących i radosnych ich jeszcze nie widziałem. To piękne, że praca może sprawić tyle radości.

Nie można zapomnieć o jeszcze jednym spotkaniu i to bardzo ważnym. W niedzielę pozostali mieli radość spotkania z matką Jolantą, ksieni tego klasztoru i trzeba przyznać, że to spotkanie zrobiło na nich niesamowite wrażenie, czemu wcale się nie dziwię. Przy okazji zapraszam do lektury wywiadu z m. Jolantą, który kilka tygodni później udało nam się przeprowadzić. Naprawdę warto!

Na koniec pozostaje, oczywiście, pytanie „co dalej” czyli „quo vadis?”

To dopiero początek, ale owoce już zaczynają się rodzić. Przede wszystkim stajemy się wspólnotą, a to bardzo ważne, po drugie - pojawiło się pragnienie wspólnej modlitwy brewiarzowej, co jest nie mniej ważne, bo przecież jesteśmy Kościołem, a po trzecie - pojawiają się nowi ludzie z nowymi pomysłami i to jest piękne. Ważne, że chcemy dzielić się dobrem i to dobro pomnażać, bo przecież „nie możemy nie mówić o tym, cośmy widzieli i usłyszeli”. Na koniec zostawiam was jeszcze z Karoliną i jej przeżyciami związanymi z naszym wyjazdem.

Ks. Sławomir Bednarek
Czy nasi parafianie wiedzą,
że w każdy piątek po wieczornej
Mszy św. spotyka się Katolickie
Stowarzyszenie Młodzieży.

Dla tych, co nie wiedzą, pokrótce przypomnę, iż są to spotkania młodych ludzi - chrześcijan, którzy pragną coś zdziałać dla parafii. Grupa liczy kilkanaście osób. Naszym opiekunem jest ks. Sławek - człowiek, który otwiera nasze serca na dobro i piękno.

Na jednym z ostatnich spotkań postanowiliśmy wybrać się do sióstr benedyktyn w Żarnowcu. Wspomnę tu, że założycielem tego zakonu był św. Benedykt. Ktoś mógłby zadać pytanie - po co tam pojechaliśmy?

Z jednej strony pojechaliśmy z inicjatywą pomocy siostronom, ale także, by bliżej poznać życie zakonne. Jedna grupa pojechała 20 września w czwartek po południu, a wróciła w sobotę 22 września. Druga grupa została zaś do niedzieli. Podczas naszego pobytu braliśmy udział w nabożeństwach, a szczególnie urzekała nas Liturgia Godzin.

Chciałabym opisać, w jaki sposób przebiega proces wstępowania do zakonu. Na początku dana osoba przechodzi postulat, jak gdyby okres próby i wytrzymałości. Jednym słowem, sprawdza się czy pociąga ją życie zakonne. Później trwający dwa lata nowicjat, gdzie zakonnice składają śluby. Śluby te składane są na określony czas. Po tym, gdy kobieta decyduje się na całkowite poświęcenie i służbę Bogu, składa tak zwane śluby wieczyste. Są to śluby, z których w żaden sposób nie można zrezygnować. Tak odbywa się wstąpienie do zakonu.

Nie można zapomnieć, że pojechaliśmy tam pomóc - druga grupa brała udział w wykopkach. Wydarzenie to wspominać z wielkim entuzjazmem, gdyż czas ten spędziliśmy bardzo przyjemnie i wesoło - siostry były w radosnym nastroju.

Ja, natomiast, chciałabym powiedzieć, że okres, który spędziłam u sióstr odmienił mnie. Był to czas refleksji nad tym co robię i co powinienam robić, czas rozmyślań nad sensem życia, wiary, nadziei i miłości. Bardzo mi takie spotkanie pomogło i jestem szczęśliwa z tego powodu, że mogłam być tam, gdzie panowała atmosfera dobroci i wzajemnego zrozumienia.

Jeżeli ktoś z was chce dowiedzieć się czegoś więcej, może przyjść w każdy piątek po wieczor-

Karolina

Informacja o działalności finansowej Akcji Katolickiej

Wminionej 3-letniej kadencji Akcji Katolickiej wiele spraw wiązało się z działalnością finansową, którą skrupulatnie rejestrował i księgował skarbnik (członek Zarządu Akcji Katolickiej). Przez ręce skarbnika w tym okresie „przewinęła” się spora ilość pieniędzy – łącznie 53.984 zł.

Skąd wzięło się tyle pieniędzy? Otóż duży procent z tej kwoty to ofiary parafian składane do skarbonki św. Antoniego (łącznie 7.257,92 zł). Z ofiar tych sponsorowane były obiady dla 5 dzieci, osób starszych, często obłożnie chorych parafian – do nich dzieci, uczniowie SP 27 codziennie zanosily obiady.

Byli też i inni sponsorzy, którzy, często otwierając nie tylko swoje serca, otwierali także osobiste portfele (ks. Proboszcz, Rada Osiedla Stary Fordon, zakłady pracy, firmy prywatne i osoby indywidualne) – uzbierano aż 3.713 zł. Znacząca pomoc finansowa to różnego rodzaju dotacje z Bydgoskiego Oddziału CARITAS (w dużej części między innymi sponsorowane wakacje letnie dla dzieci, ferie zimowe, dotacje na zakupy podręczników szkolnych, pomoc w organizacji „Gwiazdki” połączonej z paczkami dla dzieci – w opisywanej kadencji odbyły się 3 takie imprezy). Nie można przeliczyć na złotówki pomocy uzyskanej z CARITAS-u w formie różnego rodzaju odzieży (często nowej), pościeli, obuwia, sprzętu gospodarstwa domowego. Rozdziałem tych rzeczy zajmowała się w każdą środę nasza sekcja charytatywna.

Listę osób wypracowujących środki finansowe na działalność charytatywną w naszej parafii poszerzają członkowie Akcji Katolickiej. Oni są także w grupie sponsorów – wiosną 1999 roku, z okazji wizyty Papieża w Bydgoszczy uszyli (każdy w swoim domu) 317 flag, które sprzedane parafianom pozwoliły uzyskać dochód w wysokości 1.260 zł.

Z okazji różnych świąt (Wielkanoc, Boże Narodzenie, Wszystkich Świętych) organizowana była sprzedaż kartek świątecznych,

świec, zniczy, palm, baranków i innych przedmiotów związanych ze świętami. Zysk z tych sprzedaży w całości przeznaczono na cele charytatywne. W minionych trzech latach trzykrotnie rozprowadzano „Cegielki” CARITAS-u na zakup podręczników szkolnych – razem zebrano od parafian 3.004 zł.

W listopadzie 1998 roku przeprowadzono zbiórkę pieniędzy dla małego Pawełka z naszej parafii na operację oczu – jest już po zabiegu, prawdopodobnie z dobrym skutkiem – zebrano wówczas i przekazano rodzicom dziecka kwotę 3.209 zł.

Mogłoby się wydawać, że przez te 3 lata pierwszej kadencji Akcji Katolickiej przy Parafii św. Mikołaja obowiązkiem skarbnika było jedynie rejestrowanie wpływającej gotówki do kasy. Otóż działalność poszczególnych sekcji (między innymi charytatywnej, dziecięcej, młodzieżowej) pochłaniała znaczące kwoty. Trzykrotnie zorganizowano „Gwiazdki” dla dzieci z parafii św. Mikołaja, a św. Mikołaj nie przychodzi bez prezentów – jedna taka impreza skupiała ok. 120 dzieci. One też brały udział w organizowanych feriach zimowych, półkoloniach (z posiłkami, z wycieczkami autokarowymi, basenem). Wyjeżdżały na kolonię do różnych miejscowości - dla przykładu latem 2001 wyjechało 39 dzieci (opłata kolonii na jedno dziecko wynosiła 300 zł – częściowo dofinansowywał także CARITAS). W czerwcu młodzież gimnazjalna uczestniczyła w całonocnej wycieczce autokarowej z przewodnikiem do Gniezna, Lednicy – Bramy Tysiąclecia, poznając korzenie chrześcijaństwa polskiego.

Dzieci i młodzież kilkakrotnie brali udział w koncertach, spektaklach teatralnych, seansach filmowych (Filharmonia Pomorska, Opera Nova, Teatr Polski, kina bydgoskie) – bilety i przejazdy sponsorowała zawsze Akcja Katolicka.

Na zakupy podręczników szkolnych wydano ponad 5 tys. zło-



tych (w tym dotacje CARITAS-u), z tego w trwającym roku szkolnym 2001/2002 wydano ponad 2 tys. złotych.

Nie jest to pełna lista naszych działań. Chcieliśmy jedynie, chociaż pobieżnie, podzielić się z naszymi współparafianami niektórymi dokonaniami i związanymi z tą działalnością problemami finansowymi. Myślmy już o nadchodzącej GWIAZDCE dla dzieci, dla osób samotnych, chorych – szukamy ludzi mających „otwarte serca”, chętnych do współpracy, sponsorów. Liczymy też na ofiary do skarbonki św. Antoniego.

Uśmiech dziecka i radość w oczach ludzi oczekujących naszej pomocy wystarczy.

Przyrzekamy, że nie zmarnujemy ani jednego grosza.

**ZARZĄD I kadencji
Akcji Katolickiej**

PS

Skarbnik zbierał także składki członkowskie od członków Akcji Katolickiej. Wszelkie wydatki związane z działalnością dotyczącą bezpośrednio członków finansowane były wyłącznie z tych składek - a były to np. wspólne wyjazdy- pielgrzymki, wycieczki autokarowe, rajdy samocho-

I N F O R M A C J E P A R A F I A L N E

- Konserwator Miejski zatwierdził, po kilku przymiarach, kształt konsoli, dzięki czemu można było nareszcie przystąpić do ich wykonania. Konsole zostały zawieszone. Złocene i srebrzone będą dopiero po dokładnym wyschnięciu.
- Odnowiono zabytkowy krzyż, który znajduje się przy ołtarzu.
- Trwają jeszcze prace konserwatorskie przy ołtarzu Matki Boskiej Nieustającej Pomocy.
- Mamy już zrobione 4 krzesła obite białą skórą dla nowożeńców i świadków ślubu. Stanowią one komplet z wykonanymi już klęcznikami.
- Na zapłacenie posadzki w prezbiterium w październiku złożono ofiary w wysokości 2.485 zł. Pozostało do zapłacenia 17.450 zł.

Zostali ochrzczeni

Jakub Adam Tuleja, ur. 27.07.2001 r.
 Roksana Ewa Szukalska, ur. 10.08.2001 r.
 Klaudia Maria Mroziur, 16.08.2001 r.
 Kinga Angelika Kowalik, ur. 07.06.2001 r.
 Cezary Adam Babiuch, ur. 26.06.2001 r.
 Mateusz Paweł Jaciubek, ur. 04.06.2001 r.
 Krystyna Staśkiewicz, ur. 19.09.2001 r.
 Joanna Kapalska, ur. 17.08.2001 r.
 Aleksandra Szydłowska, ur. 25.09.2001 r.

Zawarli

sakramentalny związek małżeński

Leszek Piotr Owieśny i Maria Helena Janicka
 Wiesław Stalmirski i Katarzyna Olimpia Glibowska
 Piotr Kostrzak i Justyna Anna Hinc
 Arkadiusz Dariusz Jaciubek i Monika Snela
 Jarosław Gandziarowski i Katarzyna Urbaniak

Odeszli do wieczności

Maria Strehlau, lat 88 z ul. Magazynowej 5
 Franciszek Rocławski, lat 87 z ul. Fordońskiej 432/55
 Gerard Letkiewicz, lat 41 z ul. Swobodnej 14/3
 Danuta Chmielewska, lat 72 z ul. Chodkiewicza 28/32

.....

Msze św. w kościele pw. św. Mikołaja odprawiane są:

w niedziele i święta: 8:00, 9:30, 11:00, 12:15, 18:30.
 w święta zniesione: 7:30, 9:30, 18:30.
 w dni powszednie: 7:30 i 18:30.

Biuro parafialne czynne:

w poniedziałki od 8:30 do 9:30 (ks. Waldemar)
 we wtorki od 8:30 do 9:30 (ks. Sławomir)
 w środy, czwartki i piątki (oprócz I-szych piątków)
 od 16:30 do 17:30 (ks. Proboszcz)

Biuro Ubezpieczeniowe „JANBED” PZU

prowadzi wszystkie ubezpieczenia:
 majątkowe
 komunikacyjne AC, OC i NW
 emerytalne i na życie
 nagrobki cmentarne (i inne)

tel. 371-57-44
 kom. 0-501-038-574
 Bydgoszcz, ul. Czeska 11 m. 8

**Ubezpieczenie mieszkań
 od 30.11.2001 r.
 - promocja 20%**

AUTORYZOWANY SERWIS OPON

Stomil Olsztyn, TC Dębica

FELGI, OGUMIENIE

Nowe, bieżnikowane,
 używane, rowerowe

WSZELKIE PROFESJONALNE
 NAPRAWY OPON I DĘTEK

Pogłębianie bieżnika
 fachowe porady

Duże upusty
 na opony zimowe
 Korzystne raty

Tel. 343-93-21

St. Fordon, ul. Saska 1
 7:30 - 17:30, sob. 8:00 - 14:00



INFORMACJE PARAFIALNE

SPRAWY DUSZPASTERSKIE

- We Wszystkich Świętych Msze św. tak jak w niedzielę. Nie będzie jedynie Mszy św. o godz. 12:15. Msza św. i procesja na nowym cmentarzu o godz. 15:00. Msza św. i procesja na starym cmentarzu o godz. 13:30.
- W Dniu Zadusznym Msze św. o godz. 7:30, 9:30, 17:00 i 18:30.
- Różaniec za zmarłych: w piątek - 2 listopada i w sobotę - 3 listopada o godz. 18:00. W te dni modlimy się za zmarłych wspominanych w „zdrowaśkach” jednorazowych.
- „Zdrowaśki” jednorazowe i roczne przyjmujemy w zakrystii i w biurze parafialnym. Za zmarłych wymienianych w „zdrowaśkach” rocznych w każdą I-szą środę miesiąca odmawiamy różaniec o godz. 17:45, a o godz. 18:30 odprawiamy za ich dusze Mszę św.
- Cmentarz nasz się zapelnia. Możliwość powiększenia go, pomimo kilkakrotnych starań, jest znikoma. Szukamy wolnych miejsc. W związku z tym przypominamy - za Dziennikiem Ustaw nr 47 - przepisy państwowe dotyczące cmentarzy:
 - (Art. 3) utrzymanie cmentarzy wyznaniowych i zarządzanie nimi należy do związków wyznaniowych.
 - (Art. 7, nr 1) grób nie może być użyty do ponownego chowania przed upływem lat 20.
 - (Art. 7, nr 2) po upływie lat 20 ponowne użycie grobu do chowania nie może nastąpić jeżeli jakkolwiek osoba zgłosi zastrzeżenie przeciw temu i uiści opłatę, przewidzianą za pochowanie zwłok. Zastrzeżenie to może być odnawiane.
 - (Art. 7, nr 4) dozwolone są umowy, przedłużające termin, przed upływem którego nie wolno użyć grobu do ponownego chowania. Rodzina, która chce po 20 latach zachować grób lub rezerwację, jest zobowiązana, zgodnie z Ustawą o cmentarzach, do przedłużenia miejsca. Osoby, które nie stać nawet na symboliczną opłatę, otrzymają przedłużenie gratisowo, musimy bowiem uwzględnić trudne czasy. Jeżeli, pomimo to, grób lub rezerwacja nie będą przedłużone, będzie to uważane za rezygnację z miejsca.
- W związku z Uroczystością Wszystkich Świętych i Zaduszkami przypominamy, że przez całą oktavę, czyli od 1 do 8 listopada, możemy uzyskać odpust dla dusz w czyśćcu cierpiących. Musimy tylko w tym okresie nawiedzić cmentarz i pomodlić się za zmarłych, pamiętając o spełnieniu następujących warunków:
 - spowiedź sakramentalna i Komunia święta,
 - modlitwa w tych intencjach, w których - w danym dniu - modli się Ojciec Święty (np. Ojcze nasz i Zdrowaś Maryjo),
 - wyrzeczenie się przywiązania do jakiegokolwiek grzechu, nawet powszechnego.

- W środę 7 listopada o godz. 17:45 różaniec za wszystkich zmarłych, których wspominamy w „zdrowaśkach rocznych”, następnie Nowenna do MB Nieustającej Pomocy i Msza św. w ich intencji.
- Spowiedź przed I-szym piątkiem miesiąca o godz. 15:45
 - 31 października, w środę dla klas III, IV i V,
 - 2 listopada, w piątek dla klas VI oraz I i II gimnazjum. Wszystkie dzieci przyjmują Komunię św. w pierwszy piątek miesiąca na Mszy św. o godz. 17:00.
- W ramach przygotowania do sakramentu Bierzmowania zapraszamy młodzież z naszej parafii, uczęszczającą do klasy III gimnazjum, na spotkania w kościele. I tak:
 - 29 października, w poniedziałek o godz. 17:30 spowiedź dla młodzieży z Gimnazjum nr 1. Msza św. z nauką dla tej młodzieży o godz. 18:30,
 - 30 października, we wtorek o godz. 17:30 spowiedź dla młodzieży z Gimnazjum nr 3. Msza św. z nauką o godz. 18:30,
 - 2 listopada, w piątek o godz. 17:45 spowiedź oraz Msza św. o godz. 18:30 dla młodzieży z pozostałych gimnazjów.
- Chorych odwiedzimy w sobotę, 3 listopada po rannej Mszy św.
- Wprowadzamy zmianę w terminach chrztów. Chrzty od miesiąca listopada będą odbywać się, zgodnie z sugestią Parafian, w pierwszą sobotę miesiąca na Mszy św. o godz. 18:30 i w trzecią niedzielę miesiąca na Mszy św. o godz. 12:15. Zgodnie z tą zasadą w listopadzie chrzest odbędzie się w sobotę – 3 listopada o godz. 18:30 oraz w niedzielę – 18 listopada o godz. 12:15. Pouczenie dla rodziców i chrzestnych odbędzie się w przeddzień chrztu po Mszy św. o godz. 18:30.
- 11 listopada, w niedzielę przypada 83 rocznica odzyskania niepodległości. W Święto Niepodległości wywieszamy flagi narodowe.
- W piątek, 16 listopada o godz. 18:30 Msza św. i Apel Jasnogórski w intencji Ojczyzny i Ojca Świętego. Spotkanie Akcji Katolickiej odbędzie się po Mszy św. w domu katechetycznym.
- Spotkanie z rodzicami dzieci klas II odbędzie się:
 - 10 listopada, w sobotę po Mszy św. wieczornej dla rodziców dzieci uczęszczających do szkoły 65 i pozostałych szkół,
 - 11 listopada, w niedzielę po Mszy św. o g. 12:15 dla rodziców dzieci uczęszczających do szkoły nr 4 i 27.

SPRAWY MATERIALNE

- Ofiary złożone do puszek w październiku wyniosły 1.954 zł. Ks. Proboszcz składa za nie serdeczne „Bóg zapłać”.
- Zostały zapłacone nabyte w Niemczech płatki złota (2.090 DM).

c.d. na str. 9



Redaguje zespół. WAP i skład komputerowy Jerzy Rusiniak.

Obsługa strony internetowej Krzysztof Wojczak.

Wydawca: Parafia rzymskokatolicka pw. św. Mikołaja w Bydgoszczy.

Adres redakcji: ul. Wyzwolenia 2, 85-790 Bydgoszcz. glosmiko@gniezno.opoka.org.pl